Pomoc ZSRR, przykład ZSRR, przyjaźń ZSRR — gwarancją wykonania Planu 6-letniego

REDAKCJA: Gdańsk, Targ Drzewny 3—7
Gdynia, Mściwoja 9, tel 22-66
TELEFONY: Centrala 335-61 do 65
Red nacz 335-60
Sekretariat 335-59
Red nocny 335-66
Red gosp 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3—7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje: Spółdz. Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK VI. Nr 331 — PIĄTEK, 1 GRUDNIA 1950 R. — CENA 15 GROSZY

Naród chiński oskarża USA o krwawe zbrodnie popełnione w Chinach

Przemówienie Wu Hsiu-czuana w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W dniu wczorajszym przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hsiu-czuan w Radzie Bezpieczeństwa zażądał usunięcia z ONZ przedstawicieli kliki kuomintangowskiej i dopuszczenia do tej organizacji legalnych delegatów Chińskiej Republiki Ludowej. Mówca stwierdził, że bez udziału legalnych delegatów Chin — Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może podejmować legalnych uchwał w jakichkolwiek bądź poważnych zagadnieniach lub rozwiązywać jakiekolwiek bądź poważne problemy, zwłaszcza te, które dotyczą Azji.

Przechodząc następnie do zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Taiwanowi, Wu Hsiu-czuan podkreślił, że Stany Zjednoczone wykorzystały wszelkie metody, aby przeszkodzić Radzie w rozpatrzeniu tego zagadnienia. Tylko dzięki sprawiedliwemu stanowisku delegata radzieckiego, który przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa w sierpniu, oraz stanowisku innych delegacji — sprawa agresji przeciwko Taiwanowi znajduje się w chwili obecnej na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Taiwan nieodłączną częścią Chin

Przypominając rozkaz Trumana z 27 czerwca oraz przytaczając fakty, świadczące o agresji amerykańskiej na Taiwanie, Wu Hsiu-czuan oświadczył, że Taiwan jest nieodłączną częścią Chin i był nieodłączną częścią Chin na długo przed zdobyciem niepodległości przez Stany Zjednoczone. Wu Hsiu-czuan podkreślił, że w deklaracji kairskiej z 1 grudnia 1943 roku Stany Zjednoczone zobowiązały się zapewnić zwrot Taiwanu Chinom. Nawet Truman zmuszony był przyznać w dniu 5 stycznia 1950 r. że Taiwan jest terytorium chińskim.

Niemniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych miał czelność ogłosić, iż postanowił użyć sił zbrojnych, aby przeszkodzić w wyzwoleniu Taiwanu przez Chińską Republikę Ludową i wysłać siły zbrojne dla jawnego wtargnięcia na Taiwan.

Jawna agresja USA

Wu Hsiu-czuan omówił następnie działania 7-ej floty amerykańskiej oraz wskazał na fakt utworzenia na Taiwanie kwatery głównej 13-go amerykańskiego korpusu lotniczego i na inne akty agresji amerykańskiej.

Naród chiński konsekwentnie popierał wszystkie propozycje zmierzające do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i prawdziwej lokalizacji wojny w Korei. Naród chiński żywi gorącą nadzieję, że bezpieczeństwo w rejonie Oceanu Spokojnego zostanie przywrócone.

Jednakże wojna w Korei rozszerza się, a bezpieczeństwo na Oceanie Spokojnym zostało zachwiane wskutek agresywnych działań Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek Stany Zjednoczone — ciągnął dalej Wu Hsiu-czuan — usiłują wprowadzić w błąd narody świata co do zamiarów rządu USA, „Naród Stanów Zjednoczonych i narody całego świata doskonale rozumieją, że wyzwolenie Taiwanu, którego naród chiński jest zdecydowany dokonać, jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Chin. Żadne wprowadzające w błąd hasła nie mogą ukryć faktu, że postępowanie rządu USA stanowi zbrojną ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin... **Naród chiński nie może tolerować tego bezprawnego, zbrodniczego aktu bezpośredniej zbrojnej agresji przeciwko Chinom. Uważamy, że naród amerykański również nie zaaprobuje tej zbrodniczej prowokacji".**

Polityka „otwartych drzwi"

Agresja Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom — ciągnął dalej Wu Hsiu-czuan — nie jest przypadkiem. Jest ona następstwem amerykańskiej polityki agresji wobec Chin. Imperializm amerykański od dawna już dążył do ustanowienia swego wyłącznego panowania w Chinach. Nie bacząc na przyjaźń między narodem amerykańskim i chińskim, imperialiści amerykańscy zawsze byli w Chinach zdradzieckim agresorem.

Wu Hsiu-czuan stwierdził, że tzw. polityka „otwartych drzwi", którą Stany Zjednoczone prowadziły w stosunku do Chin przed drugą wojną światową, różniła się od polityki innych mocarstw imperialistycznych. Faktycznie była ona jednak polityką agresywną, zmierzającą do podziału nagrabionych bogactw z innymi imperialistami.

Po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone usiłowały wykorzystać w swym interesie rozgromienie imperializmu japońskiego i osłabienie innych imperialistów, aby uaktywnić swą własną politykę wyłącznego panowania w Chinach. **Ponieważ cały naród chiński, z wyjątkiem kliki kuomintangowskiej, występował przeciwko tej polityce, Stany Zjednoczone po kapitulacji Japonii podjęły jawną interwencję w Chinach i wszelkimi możliwymi sposobami pomagały klice kuomintangowskiej w jej zdradzieckiej wojnie domowej przeciwko narodowi chińskiemu.** Wu Hsiu-czuan przypomniał, że Stany Zjednoczone zmobilizowały 113 tysięcy własnych żołnierzy, aby zająć strategiczne punkty dla kliki kuomintangowskiej i przewieźć milion żołnierzy kuomintangowskich do rejonów, w których miała rozpocząć się wojna domowa. Stany Zjednoczone wyposażyły 166 dywizji kuomintangowskich. Pomogły Czang Kai-szekowi w utworzeniu 9 eskadr, liczących 1.720 samolotów, przekazały Czang Kai-szekowi 757 okrętów wojennych i udzieliły mu pomocy materialnej oraz finansowej na sumę przeszło 6 miliardów dolarów. Jednocześnie Stany Zjednoczone zawarły z kuomintangiem porozumienia, które oddawały Stanom Zjednoczonym szereg baz morskich i lotniczych oraz kontrolę nad ekonomiką Chin.

Naród chiński ma pełne prawo oskarżać agresorów

Reakcyjny kuomintangowski reżim Czang Kai-szeka — oświadczył Wu Hsiu-czuan — faktycznie był tylko marionetką, z którego pomocą imperializm amerykański kontrolował Chiny. Naród chiński zupełnie słusznie wszystkie zbrodnie tyranii Czang Kai-szeka kładzie na karb imperialistów amerykańskich. **Naród chiński nigdy nie zapomni krwawego długu imperiastów amerykańskich. Imperialiści amerykańscy niewątpliwie nie zdołają uniknąć poważnej odpowiedzialności, którą powinni ponieść za wszystkie zbrodnie, popełnione przez bandytów Czang Kai-szeka na narodzie chińskim.** Ręce imperialistów amerykańskich splamione są krwią narodu chińskiego.

Naród chiński ma pełne prawo, aby oskarżyć rząd USA o krwawe zbrodnie przeciwko narodowi chińskiemu, popełnione za pośrednictwem marionetki amerykańskiej — Czang Kai-szeka.

Zespół „Bieriozki" w czasie wykonywania rosyjskich tańców narodowych

Święto narodowe Albanii

TIRANA. (PAP). — Z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Albanii odbyła się w Tiranie uroczysta akademia z udziałem premiera rządu Envera Hodży przewodniczącego prezydium Zgromadzenia Narodowego dr. Omera Nishani, członków rządu, wybitnych przedstawicieli życia kulturalnego i organizacji społecznych, przodowników pracy oraz przedstawicieli młodzieży.

Do prezydium honorowego jednomyślnie wybrano członków Biura Politycznego KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele oraz członków Światowej Rady Pokoju.

Członek Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy Husini Kapo, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in., **iż naród albański w 6 rocznicę wyzwolenia swego kraju raz jeszcze wyraża serdeczne uczucia miłości i wdzięczności dla swych wyzwolicieli — Związku Radzieckiego, bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz wielkiego wodza całej postępowej ludzkości — Stalina.** Związek Radziecki — oświadczył Kapo — udziela ludowi Albanii w jego pokojowym budownictwie wielkiej i bezinteresownej pomocy.

Z kolei przemawiał członek Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy — Sogo Noushi.

Wśród wielkiego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst depesz powitalnych do Generalissimusa Stalina oraz do Biura Światowej Rady Pokoju.

Akademia w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). — W 6 rocznicę wyzwolenia bohaterskiego narodu albańskiego, w dniu 29 bm. odbyła się uroczysta akademia w Teatrze Polskim w Warszawie.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz liczni przodownicy pracy.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Akademii przewodniczył sekretarz generalny komitetu współpracy kulturalnej z zagranicą amb. Wende.

Anglicy protestują przeciwko wojnie z Chinami

LONDYN. (PAP). — W Kingsway Hall w Londynie odbył się w poniedziałek wiec zwołany przez Krajową Radę Walki o Pokój, jednoczącą przeszło 40 organizacji, przeważnie religijnych i pacyfistycznych. Sala na 2 tysiące osób nie mogła pomieścić wszystkich uczestników wiecu, z których wielu, mimo deszczu, stało przez cały czas na ulicy.

Na wiecu przemawiali b. redaktor „Daily Herald" — Williams, redaktor czasopisma „New Statesmon and Nation" — Kingsley Martin, b. redaktor „Picture Post" — Hopkinson, którego niedawno zwolniono z pracy, ponieważ domagał się za mieszczenia artykułu, piętnującego bestialstwa Li Syn-mana, oraz wielu innych.

Kingsley Martin oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo wciągnięcia Anglii do wojny z Chinami. W wojnie takiej Anglia byłaby agresorem. Kroki, podjęte dotychczas przez Chiny w celu obrony swej granicy, stanowią minimum, do którego upoważniony jest każdy kraj. W sali rozległy się oklaski, gdy Martin oświadczył: **„Powinniśmy nie tylko zaakceptować zmianę władzy w Chinach, lecz powinniśmy przyjąć fakt ten z zadowoleniem i dążyć do przyjaźni z chińskim rządem ludowym w Pekinie".**

Anglia — ciągnął dalej Martin — powinna obecnie wywrzeć nacisk na Stany Zjednoczone. Powinniśmy działać jak najenergiczniej i oświadczyć, że nie damy się wciągnąć do wojny z Chinami. **Powinniśmy oświadczyć** — powiedział Martin wśród burzy oklasków — **że nasi żołnierze nie pozostaną w Korei, jeśli wojna przekształci się w wojnę przeciwko Chinom.**

W dalszym ciągu przemawiał Hopkinson, członek parlamentu i labourzysta Dryberg, który niedawno był w Korei w charakterze korespondenta „Reynolds News".

Na wiecu uchwalono rezolucję wzywającą rząd angielski do poparcia propozycji w sprawie zwołania w najbliższym czasie sesji Rady Ministrów, aby uregulować rozbieżności między wschodem i zachodem i podjąć próbę osiągnięcia długotrwałego pokoju.

Rezolucja, charakteryzująca działalność rządu angielskiego, wywołała liczne protesty ze strony uczestników wiecu, którzy uważali, iż jest ona niedostatecznie ostra.

Partyzanci koreańscy zdobyli Hepczun

PEKIN. (PAP). — Jak donosi centralna koreańska agencja telegraficzna, oddziały partyzantów koreańskich dokonały z głębi gór Taibaik wypadu w okolice miasta Kuczang, rozbijając oddział nieprzyjacielski w sile około 1 pułku. Partyzanci zajęli miasto Hepczun, które leży na południu prowincji Kunsan. Rozproszony oddział nieprzyjacielski pozostawił wielkie ilości broni i sprzętu wojennego.

Partyzanci koreańscy wykazują szczególną aktywność w rejonach wzdłuż 38 równoleżnika. Oddziały partyzantów, pozostające pod dowództwem Kim Munkulk, działają z powodzeniem w rejonie baz nieprzyjacielskich w trójkącie Czuwon i Koche (prowincja Kanwon) oraz Czungson (prowincja północny Kunsan). Oddziały te zagrażają bezpośrednio głównej bazie nieprzyjacielskiej w porcie Wonsan.

Odpowiedź MSZ Albanii na prowokacje Tito

TIRANA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albanii ogłosiło odpowiedź na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jugosławii z dnia 11 listopada br. Odpowiedź ta stwierdza m. in.:

Rząd Albanii odrzuca z pogardą podłe wymysły i oszczerstwa, zawarte w nocie jugosłowiańskiej, w której rząd Jugosławii z charakterystyczną dla niego obłudą — usiłuje uzasadnić swoje niezuzasadnione żądanie odwołania misji albańskiej z Belgradu.

Rząd Jugosławii dokonał wreszcie aktu, który od dawna przygotowywał i który nie jest niczym innym jak skutkiem agresywnej faszystowskiej polityki rządu jugosłowiańskiego, prowadzonej na rozkaz jego anglo-amerykańskich imperialistycznych mocodawców. Akt brutalnego wypędzenia misji Albanii z Belgradu, wiodący do zerwania stosunków dyplomatycznych między obu krajami — jest ściśle związany z tą polityką.

Odpowiedź rządu Albanii przypomina następnie liczne akty rządu jugosłowiańskiego, skierowane przeciwko Albanii. **W jednym tylko roku, a mianowicie 1949 roku, władze jugosłowiańskie dopuściły się 124 prowokacji na granicy albańskiej, a w ciągu 9 miesięcy 1950 roku — 65 prowokacji.**

Rząd jugosłowiański stosował dyskryminacyjną politykę wobec Albańczyków, mieszkających w Jugosławii.

Odpowiedź Albanii podkreśla następnie, **że wydalenie przedstawicieli dyplomatycznych Albanii z Belgradu zbiega się ze zbliżeniem faszystowskiego rządu belgradzkiego z ateńskim rządem monarcho - faszystowskim — pod patronatem imperialistów anglo - amerykańskich. Nie jest przypadkiem, że przerwanie działalności misji albańskiej w Belgradzie nastąpiło w momencie, gdy rząd jugosłowiański błaga kapitalistów amerykańskich o szybką pomoc.**

Rząd albański stwierdza, że na rząd jugosłowiański spada ciężka odpowiedzialność za ten akt i za wszystkie jego skutki.

O czym należy pamiętać?

1) **Pamiętaj, że spis na wsi i w mieście rozpocznie się 3 grudnia o godz. 8 rano.**
2) **Przyjmij życzliwie komisarza spisowego i udziel mu jasnych i prawdziwych danych, gdyż od twojej postawy obywatelskiej zależy sprawna realizacja Planu 6-letniego.**
3) **Pamiętaj, że komisarzy spisowych obowiązuje ścisła tajemnica informacji, otrzymanych od ludności i wnoszonych do formularzy spisowych.**
4) **Wychodząc w niedzielę, 3 grudnia z mieszkania, pozostaw w domu jakąś osobę, która mogłaby udzielić odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzu spisowym.**
5) **Pamiętaj, że spis tegoroczny obejmuje tylko 5 punktów, a mianowicie: a) spis ludności z uwzględnieniem zawodu, b) spis zamieszkanych mieszkań, c) spis zamieszkanych nieruchomości (budynków), d) spis zamieszkanych miejscowości i e) spis gospodarstw rolnych.**

Sprawa Tybetu w komisji ogólnej ONZ

NOWY JORK. (PAP). — Na porządku obrad komiji ogólnej Zgromadzenia ONZ znalazł się wniosek Salvadoru, domagający się rozpatrzenia „sprawy Tybetu".

Delegat Wielkiej Brytanii oświadczył, że proponuje odroczenie tej sprawy, ponieważ nie wiadomo, czy powinna nią się zająć Rada Bezpieczeństwa, czy też Zgromadzenie Ogólne. Delegaci Indii i Australii poparli stanowisko przedstawiciela Anglii.

Delegat ZSRR Malik podkreślił, że Tybet stanowi nieodłączną część Chin i wymienił międzynarodowe układy stwierdzające, że zarówno Wielka Brytania jak i Związek Radziecki uznają, iż Tybet stanowi część Chin. Delegacja radziecka uważa — powiedział Malik — że omawianie sprawy Tybetu przez ONZ byłoby bezprawnym wtrącaniem się w wewnętrzne sprawy Chin. Delegacja radziecka uważa, że należy nie tylko odroczyć omawianie tej sprawy, lecz skreślić ją całkowicie z porządku obrad.

Po dyskusji komisja ogólna postanowiła odroczyć dyskusję nad wnioskiem Salvadoru.

Uwaga!

Występ moskiewskiego baletu „Bieriozka" w dniu 2 grudnia br. ze względów technicznych odbędzie się w sali teatru „Wybrzeże" w Gdańsku, a nie — jak planowano początkowo — w Gdyni.

Bilety, sprzedane na powyższe przedstawienie, zachowują swą ważność, a numeracja ich nie ulega zmianie.

Szybko i sprawnie przeprowadzimy Narodowy Spis Powszechny

Sprawa, która jednoczy

II Światowy Kongresu Pokoju zebrał się w momencie, gdy na międzynarodowym horyzoncie politycznym zebrały się chmury ponure i groźne. Niebezpieczeństwo wojny, z którego jeszcze przed dwoma laty nie wszyscy zdawali sobie sprawę, dziś stało się konkretne. Ale jednocześnie niezaprzeczalnie jasne stało się, kto usiłuje rozpalić pożogę wojenną i w jakich celach to czyni. Stało się oczywiste, że pokój można ocalić, że ludzkość posiada środki które są w stanie skutecznie okiełznać podżegaczy wojennych i zapobiec wojnie.

Konkretne niebezpieczeństwo wojny — to znaczy śmierci, nędzy i głodu milionów prostych ludzi, zmobilizowało tych, których imperialiści pragną uczynić ofiarami wojny. W obliczu tej groźby różnice światopoglądowe, czy wyznań religijnych, różnice języka, narodowości czy rasy, przestały odgrywać zasadniczą rolę, bowiem wszelkie te różnice kończą się tam, gdzie się zaczyna konkretne, a wspólne dla wszystkich niebezpieczeństwo. Dlatego II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie zgromadził ludzi ze wszystkich stron świata, wszystkich ras i narodów, wszystkich wyznań — wszystkich poglądów politycznych — od komunistów do angielskich konserwatystów. W walce przeciwko imperialistycznej wojnie świat zjednoczył się tak, jak mieszkańcy domu jednoczą się we wspólnej akcji, gdy ich domowi zagraża ogień, podłożony obcą i wrogą ręką.

„Nie ulega wątpliwości — powiedział na Kongresie prof. Joliot - Curie — że nie we wszystkich sprawach zgadzamy się, nasze koncepcje polityczne, etyczne, lub filozoficzne, mogą być rozmaite. Jesteśmy jednak przeświadczeni o konieczności przeprowadzenia wspólnej dyskusji i znalezienia wspólnie środków, które będą mogły zapobiec nowemu konfliktowi zbrojnemu".

Wola pokoju i czynna walka o pokój zjednoczyła ludzi, którym na innej płaszczyźnie, trudno by ło odnaleźć linię porozumienia. W sali Domu Słowa Polskiego ludzie ci przemawiali różnymi językami, ale rozumieli się doskonale.

Nie dopuścimy do wybuchu wojny

Szeik Edin Zaim, który rozpoczął swoje przemówienie od cytaty z Koranu, stwierdził:

„Zabijanie spokojnej ludności, niszczenie domostw i miast nad głowami niewinnych, — w tym tylko celu, by zagrabić cudze dobro i dla panowania kolonialnego — jest niezgodne z religią, cywilizacja i postępem. Jako obrońcy pokoju i wiary przeciwstawiamy się zdecydowanie wszelkiej ideologii prowadzącej do wojny".

A komunista — sławny radziecki pisarz Ilia Erenburg mówi: **„wojna nie jest akuszerką historii. Wojna niszczy kwiat ludzkości"** — i dalej, na zakończenie swego przemówienia woła ten pisarz - humanista: **„Nie dopuścimy do wybuchu wojny. Odwrócimy wyloty dział od piersi człowieka. W tym naszym dążeniu jesteśmy jednomyślni my wszyscy — komuniści i katolicy, liberałowie i socjaliści, Rosjanie i Amerykanie, Anglicy i Chińczycy".**

Z zupełnie innego punktu widzenia przemawia francuski lekarz, prof. Weill-Halle. Ale czy nie mówi tego samego?

„Najszlachetniejszą zdobyczą współczesnej medycyny jest zastąpienie lecznictwa przez profilaktykę. Nie możemy spokojnie czekać, aby nosze Czerwonego Krzyża sprowadzały nam rannych — ofiary wojny imperialistycznej. W tej dziedzinie chcemy także zastosować metodę zapobiegawczą i przyłączyć się do wszelkich w tym kierunku wysiłków, skąd kolwiekbądź pochodzą. Lekarze wszystkich krajów — łączmy się w walce o pokój".

Każda propaganda wojenna przygotowuje śmierć

A oto słowa księdza A. Gaggero, przybywającego z Włoch, — z kraju w którym mają siedzibę najwyższe władze kościoła katolickiego:

„Choć nie jestem tutaj oficjalnym przedstawicielem mego kościoła, pomimo to reprezentuję poglądy milionów katolików włoskich i setek wielebnych księży... Katolicy włoscy i większość kleru włoskiego nie chce nowych wojen krzyżowych, ponieważ wie, że nie jest to dobry sposób służenia Chrystusowi. My sądzimy, że każda propaganda wojenna, nawet ukryta za osłonkami motywów religijnych, nie tylko przygotowuje śmierć milionów ludzi, lecz wywołać może smutne tarcia wewnątrz kościoła".

Różne są motywy walki o pokój, wyrażane w przemówieniach różnych delegatów na II Światowy Kongres Pokoju. Ale jedna jest wola pokoju i jedna jest walka o pokój. Nie jest ważne, jakim kto przemawia językiem i jakie podaje motywy, jeśli jego słowa i czyny przyczyniają się do dobra całej ludzkości, do odepchnięcia od niej straszliwej groźby wojennej.

Nie jest ważny język i motywy — ważna jest treść i cel. Może najpiękniej wyraził tę myśl muzyk — światowej sławy kompozytor radziecki Dymitr Szostakowicz, mówiąc:

„Wolałbym oczywiście przemawiać za pośrednictwem partytury, pianina lub orkiestry. Chciałbym, by moja sztuka pomogła wam łatwiej żyć, radośniej pracować, głębiej kochać. Lecz język muzyki nie zna słowa: wojna. Oto dlaczego sumienie moje każe mi przemawiać słowami, a nie nutami".

Od komunisty do konserwatysty

Ruch pokoju obejmuje całą ludzkość, toczy się przez wszystkie płaszczyzny życia. Dlatego różnorodne są jego formy. Inaczej walczą o pokój: angielski konserwatysta, irlandzki ksiądz, murzyński śpiewak, czy malarz francuski i włoski kupiec. Przemawiają oni rozmaitymi językami nie tylko w sensie dosłownym, mówią językiem muzyki, nauki, plastyki, czy sztuki lekarskiej. My Polacy jesteśmy dumni i szczęśliwi, że wobec całej ludzkości przemawiamy konkretnym, mocnym językiem — językiem kilofa, młota i kielni, językiem produkcji, wzmacniającej siły obozu pokoju.

Dwa lata minęły od początków ruchu obrony pokoju do jego wspaniałego rozrostu. W ciągu tych dwu lat ruch w obronie pokoju stawał się coraz potężniejszym magnesem przyciągającym ku sobie coraz nowe i coraz liczniejsze grupy ludzkie, aż wreszcie przyciągnął całą ludzkość i zelektryzował ją potężną siłą, jedności, aż pokój stał się najcenniejszą własnością ludzkości, sprawą naszej epoki i naszego pokolenia.

Daremnie miotają się imperialiści, obmyślając wciąż nowe sposoby podpalenia świata, wywołania wojny — to znaczy wciąż nowe zbrodnie przeciwko ludzkości, czerpane z ponurego spisu bestialstw czarnego i brunatnego faszyzmu i „po amerykańsku" udoskonalane. Daremnie niosą żagiew wojny.

Obóz pokoju jest silny i z dniem każdym staje się coraz silniejszy. W miliardowych masach uczciwych ludzi mocno narasta przekonanie: „Pokój zwycięży wojnę". Nad głowami zaplutych od wojennej propagandy karłów imperializmu — podżegaczy wojennych — ludy podają sobie ręce, bowiem pokój jest sprawą, która jednoczy wszystkie ludy i wszystkie narody.

ZBIGNIEW SIEDLECKI

BLUZKA
NA DRUTACH
„MODA i ŻYCIE"
Nr 34
223/B.

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

MISTERNY MODEL KREMLA

W Czeboksarach — stolicy Czuwaskiej Republiki Autonomicznej otwarto wystawę prac plastyków - amatorów, w ramach której wystawiono przeszło tysiąc obrazów i innych prac artystycznych.

Autorami wystawionych prac są robotnicy, kołchoźnicy, członkowie spółdzielni pracy oraz młodzież szkolna.

Powszechną uwagę zwraca wykonany w bardzo misterny sposób model Kremla i Mauzoleum. Model przedstawia wieże Kremla z płonącymi na nich rubinowymi gwiazdami, a na jednej z wież zegar wygrywa kuranty.

MASZYNA OSUSZA ŚWIEŻY BETON

Dla zmechanizowania prac przy budowie gigantycznych elektrowni wołżańskich, leningradzka fabryka maszyn budowlanych wykonała pierwsze specjalne urządzenie do osuszania świeżo ułożonego betonu.

Maszyna ta znacznie przyspiesza wykonywanie robót betoniarskich, przy czym zapewnia podniesienie jakości.

Konstrukcję tego nowego urządzenia opracował Ogólnokrajowy Naukowo - Badawczy Instytut Budowy Maszyn Drogowych, a montażu dokonali dwaj monterzy Chlebnikow i Abramow pod kierownictwem naczelnego inżyniera zakładów, Aleksiejewa.

Jest to pierwszy wkład załogi fabrycznej dla sprawy wyposażenia w mechanizmy wielkich budowli komunizmu.

PIĘKNE OSIĄGNIĘCIA DZIELNEGO PASTERZA

W kołchozie „Majak komunizmu" w kraju krasnodarskim pracuje od wielu lat jeden z najstarszych pasterzy Kubania — K. Piega, **który w ciągu dwóch lat powiększył czterokrotnie dozorowane przez siebie stado owiec. Zwiększył on ich walory gatunkowe i podniósł ilość wełny uzyskiwanej od każdej owcy z trzech do czterech kilogramów.**

Swoją wytrwałą i sumienną pracą doprowadził Piega do tego, że w tym roku kołchoz otrzymał ponad plan prawie pół tony wełny oraz około 100 jagniąt. Kierownictwo kołchozu nagrodziło swego dzielnego pracownika dodatkową zapłatą w postaci stada owiec o ilości 21 sztuk.

MILIARDOWE FUNDUSZE NA AKCJĘ WYPOCZYNKOWĄ

Jak wiadomo, dekret leninowski już w pierwszych latach władzy radzieckiej upaństwowił wszystkie kuracyjne i uzdrowiskowe miejscowości, przekazując je na własność ludowi. Wszystkie sanatoria i domy wypoczynkowe przeznaczone są wyłącznie dla szerokich mas pracujących.

Tylko w roku bieżącym radzieckie związki zawodowe wydatkowały z funduszów ubezpieczeń społecznych 1 miliard i 112 milionów rubli na skierowania do sanatoriów i domów wypoczynkowych. **Z uzdrowisk korzysta w roku bieżącym w Związku Radzieckim kilkanaście milionów ludzi.**

Nowy pieniądz ułatwia pracę...

Od chwili powstania Centralnego Zarządu Przemysłu Okrętowego w miejsce dawnego Zjednoczenia Stoczni Polskich, w strukturze organizacyjnej poszczególnych stoczni nastąpiły daleko idące zmiany. Dało się to też zauważyć i w aparacie finansowo-księgowym.

Dawniej stoczniowe wydziały finansowe były jedynie wydziałami pomocniczymi, nie mającymi osobowości prawnej. Obecnie po reorganizacji stały się one wydziałami pełnoprawnymi, odpowiadającymi za swą gospodarkę.

W ramach reorganizacji naszego przemysłu okrętowego zostały stworzone na szczeblu stoczniowym nowe wydziały zaopatrzenia, oddziały bankowe, finansowo - budżetowe, oraz planowania materiałowego, Stanowi to szczególnie doniosłe osiągnięcie na polu walki z biurokratyzmem, zwłaszcza w dziedzinie zaopatrzenia, gdyż obecnie stocznie mogą same doglądać swych zamówień w fabrykach. Obecnie CZPO sprawuje tylko władzę nadrzędną nad planami finansowymi poszczególnych stoczni, kontrolując je tylko i koordynując.

WYKORZYSTUJEMY DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE

Wydział finansowy Stoczni Północnej z chwilą reorganizacji uległ znacznej rozbudowie w oparciu o jednolity plan kont. Sprawny rozrachunek gospodarczy nie dopuścił tu do żadnych przerostów administracyjnych.

— Staramy się w naszej pracy stosować doświadczenia radzieckie — mówi kierownik wydziału, ob. Jan Słomski. — Celem naszym jest obniżenie kosztów własnych, a to przez pewną analizę dotychczasowych wyników oraz przez akcję uświadamiającą wśród majstrów i robotników. Pracownicy wydziału finansowego również zwiększają swą wydajność pracy, a to przede wszystkim przez sprawne i terminowe załatwianie wszystkich spraw, zarówno poza stoczniowych jak i wewnętrznych. Dążymy obecnie do wprowadzenia potokowego systemu pracy, polegającego na udzielaniu pomocy jednemu oddziałowi przez drugi. Na razie zastosowaliśmy to w biurze kosztów własnych i, jak dotąd, uzyskaliśmy całkiem pomyślne wyniki.

ANI MINUTY OPÓŹNIENIA

Wszyscy pracownicy wydziału finansowego stoczni są bardzo zadowoleni z reformy walutowej. Ułatwiło im to znacznie pracę, gdyż zmniejszyły się sumy w kontach, co umożliwiło objęcie ich przez maszyny. Dzięki wysiłkowi całego personelu finansowego akcję wymiany pieniędzy przeprowadzono niezwykle sprawnie. Zarobki w nowej walucie wypłacono wszystkim pracownikom bez minuty opóźnienia.

— Pragnę wyrazić podziękowanie dyrektorowi administracyjnemu stoczni, mgr Stoppie, za pomoc okazaną nam w czasie wymiany pieniędzy — mówi kier. Słomski.

Jednym z najstarszych pracowników wydziału finansowego jest **Wacław Makara**, prowadzący księgowość materiałową. Również od 1945 r. pracują w oddziale budżetowym **Eugenia Radziszewska, Halina Kuncewicz i księgowa Czesława Polanowska.**

DZIĘKI ZAPAŁOWI PRACOWNIKÓW

Kierownik księgowości ob. **Alfred Richert** został tu przeniesiony z CZPO.

— Należy podkreślić — mówi ob. Richert — zapał i samozaparcie pracowników w czasie przeprowadzania reformy walutowej. Tylko dobrze zrozumiana koleżeńskość i współpraca pozwoliła nam na uniknięcie zahamowań w pracy. W dalszym rozwoju naszego wydziału przeszkadza nam trochę brak odpowiedniego budynku administracyjnego, ale w Planie 6-letnim trudność ta zostanie zlikwidowana. (ak)

Zwycięzcy III etapu współzawodnictwa w »Blok-Spedzie«

W dniu 24 bm. odbyło się w porcie węglowym w Gdyni uroczyste zakończenie III etapu współzawodnictwa pracy trymerów bunkrowych, znajdującego się pod zarządem państwowym przedsiębiorstwa transportowo-spedycyjnego „Blok - Sped", które zajmuje się zaopatrywaniem statków morskich, zawijających do naszych portów, w bunkier.

Uroczystość zbiegła się z otwarciem nowej świetlicy robotników przedsiębiorstwa w Gdyni. Z tej okazji dyrektor Blok-Spedu ob. Rosiński, wręczył przewodniczącemu Rady Zakładowej ob. Matejowi dar dyrekcji przedsiębiorstwa — nowy radioodbiornik dla świetlicy. Dyrektor Rosiński podkreślił poważne zasługi robotników przedsiębiorstwa, którzy w tych dniach, w ramach zobowiązań kongresowych **uzyskali rzadko spotykany rekord, przeładowując zespołowo na statek 24 tony bunkru w ciągu jednej godziny. Poza tym w okresie trzech kwartałów bież. roku dzięki współzawodnictwu, trymerzy bunkrowi przedsiębiorstwa „Blok Sped" wykonali 118 proc. planu pracy pod względem ilościowym i wartościowym.**

Z kolei nastąpiło wręczenie nagród i dyplomów 12 odznaczonym za okres III etapu robotnikom. Przodownik pracy **Dominik Major — trymer**, który uzyskał najlepsze wyniki, otrzymał dyplom i srebrną papierośnicę z dedykacją Głównego Komitetu Współzawodnictwa Morskiego oraz nagrodę pieniężną od Dyrekcji. Pozostałym 11 wyróżnionym wręczono nagrody rzeczowe i pieniężne oraz dyplomy.

Polska flota wykonała przedterminowo roczny plan

W dniu 21 listopada Polska Marynarka Handlowa wykonała roczny plan przewozów.

Przedterminowe wykonanie pierwszego roku Planu Sześcioletniego było możliwe dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich marynarzy, oficerów i personelu administracyjnego Polskiej Marynarki Handlowej.

Katedra budownictwa okrętowego

Z uwagi na coraz bardziej rosnące zapotrzebowanie na wykwalifikowanych stoczniowców w NRD, utworzono na uniwersytecie w Rostock specjalny fakultet techniczny z zakresu budownictwa okrętowego.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

ROBOTNICY USPRAWNIAJĄ MAGAZYNOWANIE TOWARÓW

Robotnicy pracujący na nabrzeżu Starówki w Szczecinie od dłuższego już czasu opracowywali zbiorowo nową metodę magazynowania, która by umożliwiła wykorzystanie w większej niż dotychczas mierze powierzchni magazynowej.

Dążenia te znalazły swój pozytywny wynik. Nowy — oparty na doświadczeniach robotniczych — system sztaplowania towarów polega na układaniu towarów w większą ilość warstw. W ten sposób wykorzystanie powierzchni jest o kilka dziesiąt procent lepsze.

ZNIKA ŚLEDŹ, ZJAWIA SIĘ ŁOSOŚ

Połowy w drugiej dekadzie bieżącego miesiąca przebiegały w dalszym ciągu pod znakiem sztormów, które uniemożliwiały wyjście jednostkom rybackim w ciągu pięciu, a nawet na zachodzie, 6 dni.

W odłowach dorsza na wszystkich łowiskach zarysowała się lekka zwyżka wydajności i podniosły się nieco wyniki. W związku ze zbliżającym się końcem sezonu śledziowego, wyładunki tej ryby stopniowo się zmniejszają.

Sezon łososia jest już rozpoczęty i gdyby nie duża ilość dni szturmowych utrudniających połowy taklowe, rezultaty połowów tej cennej ryby byłyby już znaczne.

WSPANIAŁE WYNIKI POTOKOWEGO PRZEŁADUNKU NA WISŁOUJŚCIU

Trymerzy przeładunków masowych Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia na Wisłoujściu, załadowali w rekordowym czasie w ramach zobowiązań kongresowych 4 statki metodą potokową: duński „Olivia", radziecki „Aegna", norweski „Bodoe" i fiński „Vergus". Zaoszczędzili oni przy tym dzięki ofiarnej harmonijnej współpracy wszystkich ogniw, obsługujących statki, od 85 — 96,42 proc. dozwolonego czasu.

Satyra polityczna

Amerykanie w Korei stosują niektóre obyczaje Japończyków — poprzednich okupantów tego kraju, naturalnie po odpowiednim dostosowaniu ich do „amerykańskiego stylu życia". Na przykład:

Dżiu - Dżitsu

po japońsku...

po amerykańsku...

Nagrody Pokoju

Młodość świata

Jedną z nagród pokoju międzynarodowe jury przyznało węgierskim i radzieckim twórcom filmu „Młodość Świata". Film ten poświęcony jest wielkiemu festiwalowi Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, który zgromadził w Budapeszcie w roku ubiegłym ćwierć miliona młodzieży z 80 krajów.

Do Budapesztu przybyła młodzież narodów żyjących jeszcze w niewoli imperializmu, młodzież narodów walczących o wyzwolenie i wolną młodzież Związku Radzieckiego i demokracji ludowych. Ćwierć miliona młodych chłopów i dziewcząt osiągnęło w czasie festiwalu pełne porozumienie i wyraziło w gorących manifestacjach szczere i niezachwiane uczucie braterstwa. Białe, żółte i czarne dłonie łączyły się w uścisku, którego nic nie zdoła rozerwać, okrzyki, wznoszone w kilkudziesięciu językach, wyrażały jedną myśl i jedną wolę: obrony pokoju i pogłębienia międzynarodowej przyjaźni.

Twórcy filmu „Młodość Świata" dali nie tylko dokumentarny reportaż z festiwalu. Z mistrzostwem odtworzyli entuzjazm młodzieży, jej radosną wiarę w siły postępu, jej świadomą, zdecydowaną wolę walki przeciw podżegaczom wojennym, przeciw uciskowi narodów kolonialnych, walki o wolność mas pracujących całego świata.

Przez ekran przewijają się roześmiane twarze Hiszpanów, Murzynów, Chińczyków. Młodzi Amerykanie zatrzymują się przed rumowiskiem gruzu:

— Tak wyglądać mogą również domy amerykańskie, jeśli pozwolicie monopolistom z Wall Street decydować o waszym losie — słychać głos speakera.

Na każdym kroku młodzież spontanicznie manifestuje swoją postawę ideologiczną. Młodzi Francuzi spotykają Vietnamczyków, wznoszą okrzyki na cześć bohaterskiego Vietnamu.

Przedstawiciel Grecji opowiada zasłuchanym towarzyszom o okrucieństwach monarchofaszystów w jego kraju.

W czasie defilady młodzież francuska niesie transparent z napisem **„Kraj, w którym żyła Danielle, nigdy nie będzie walczył przeciwko ojczyźnie Zoi!**

Bohaterka francuskiego ruchu oporu Danielle — Casanova, zamordowana w Oświęcimiu i bohaterka radzieckiej partyzantki Zoja Kosmodemiańska, zamordowana przez gestapo, żyją w pamięci młodzieży całego świata i wciąż wzywają do nieustępliwej walki o wolność i pokój.

Kulminacyjnym punktem filmu jest zgromadzenie młodzieży na stadionie Ujpesti. Potężnie dźwięczy powtarzana przez tysiące młodzieży przysięga wierności dla dzieła pokoju. Rozbrzmiewa, śpiewana w kilkunastu językach, ta sama wspólna pieśń: **„Naprzód, młodzieży świata".**

Zarówno treść jak i forma tego pięknego filmu działają mobilizująco, napełniają wiarą w niedalekie zwycięstwo idei braterstwa narodów i pokoju.

HELENA KOŁACZKOWSKA

WIELKI PRZEGLĄD REZERW

Jedni mówią:

— Znowu spis. Przecież był w 1946 roku.

Inni mówią:

— Tyle pytań... nigdy tego nie było. W tym coś tkwi.

I idą szepty: że krowę zabiorą, że wszystkie kury powyciągają z kurnika, że na pewno dokwaterują do mieszkania, że zie mie, że dom i nawet świąteczną parę butów trzeba będzie oddać.

Tym co narzekają, że „znowu spis" — odpowiemy:

Powojenny spis z roku 1946, przeprowadzony w warunkach trwających jeszcze ruchów ludnościowych, nie jest dziś dla nas miarodajny. **Od tego czasu wiele się u nas zmieniło. Zwiększyła się liczba ludności i stan zatrudnienia, wzrosła stopa życiowa, dokonały się wielkie przemiany w gospodarce naszego kraju.**

Innych, którzy przerażają się ilością pytań, którzy twierdzą, że „w tym coś tkwi", uspokoimy, że **treść materiałów spisowych objęta jest absolutną tajemnicą i służy wyłącznie celom statystycznym, a potem dopiero odpowiemy:**

W tym tkwi nie „coś", ale bardzo wiele.

Obecny Spis Powszechny ma charakter wszechstronny. Obejmuje zagadnienia, związane z najbardziej żywotnymi interesami społeczeństwa i naszego kraju. Obejmuje zatem spis ludności z uwzględnieniem wieku, płci, stanu cywilnego i zawodu, przynależności społecznej, kierunku nauki i studiów, obejmuje spis mieszkań i budynków mieszkalnych, wyłania dane o rozmieszczeniu pracowników różnych kwalifikacji w poszczególnych gałęziach naszej gospodarki, zdobywa cyfry, ilustrujące ilościowy stan gospodarstw rolnych, ogrodniczych, sadowniczych, leśnych, rybnych i hodowlanych.

Co nam daje ujęcie tych zagadnień w Powszechny Spis?

Weźmy na przykład kwestię mieszkaniową. Właśnie dzięki spisowi zdobędziemy informacje o warunkach i ilości mieszkań, o ich zaopatrzeniu w instalacje sanitarne, elektryczność, o liczbie budynków mieszkalnych i ich pojemności. **Dane, te wcale nie mają służyć, jako podstawa dla ściągniania podatków lub do kwaterowywania lokatorów. Na podstawie tych wszystkich danych budownictwo mieszkaniowe opierać będzie swoje nowe plany.**

Podobnie przedstawia się sprawa ze statystyką stanu zatrudnienia. Będzie ona czynnikiem umożliwiającym równomierne rozmieszczenie pracowników według ich kwalifikacji, **pomoże instytucjom, przejawiającym zapotrzebowanie na fachowców, dopełnić swoje kadry, pomoże im wykonać zadania Planu 6-letniego.**

Nieuzasadnione są obawy, wywołane przez podłą plotkę dywersyjną, że celem Spisu jest odebranie chłopu jego inwentarza żywego, jak i martwego, odebranie ziemi, a nawet jego dobytku mieszkaniowego.

Na szczęście jednak wśród ludności wiejskiej przeważa element świadomy, że celem Spisu nie jest nic innego, jak tylko wiadomości o liczbie gospodarstw rolnych, o powierzchni gruntów i sposobie ich użytkowania, o stanie pogłowia inwentarza żywego i zaopatrzenia gospodarstw w maszyny i sprzęt rolniczy, że celem Spisu jest osiągnięcie danych, które ujęte w konkretne cyfry posłużą, jako baza dla planowej gospodarki wsi, dla jej socjalistycznego przeobrażenia.

Widzimy, że wszystkie drogi zbiegają się w jednym punkcie. Punktem tym jest gospodarka planowa — motor naszego rozwoju ekonomicznego.

W tej chwili żyjemy Planem 6-letnim, planem niesłychanego w historii polskiej rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju. Dla wykonania zadań tego planu musimy skupić nasze najlepsze siły i rezerwy. **Tych sił i rezerw jest dużo, ale trzeba je dokładnie zbadać, równomiernie rozmieścić, często przegrupować. Właśnie w tej chwili Powszechny Spis ludności jest potrzebny. Plan 6-letni jest dla nas momentem przełomowym. A każdy moment przełomowy wymaga ścisłego przeglądu rezerw i sił.**

F. M.

Co nam daje
Narodowy Spis Powszechny

1) Jakie korzyści przyniesie Narodowy Spis Powszechny w planowaniu budownictwa mieszkaniowego na wsi i w mieście?

Dzięki spisowi będzie można dokładnie ustalić, w ilu i w jakich pomieszczeniach zamieszkuje ludność na wsi i w mieście, oraz gdzie — w hierarchii potrzeb i ze względu na specjalne warunki — trzeba natychmiast przystąpić do budowy nowych mieszkań.

2) Jakie znaczenie dla budowy nowych żłobków, przedszkoli i zieleńców dziecięcych posiada Narodowy Spis Powszechny?

Ścisłe ustalenie ilości i wieku niemowląt i dzieci w danej miejscowości pozwoli na właściwe zaplanowanie odpowiedniej ilości żłobków, przedszkoli i zieleńców na wsi i w mieście.

Zespół »Bieriozki«
przybył już do trójmiasta
Serdeczne powitanie na dworcu sopockim

Na udekorowanym flagami peronie dworca sopockiego rankiem dnia wczorajszego wysiadła z wagonów sypialnych grupa młodych dziewcząt. To oczekiwany z niecierpliwością przez społeczeństwo Wybrzeża zespół baletowy „Bieriozka".

W serdecznych słowach powitał go prof. Dobrowolski, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego TPP-R, dziękując kierowniczce zespołu, ob. Nadieżdie Nadieżdinej, zespołowi i solistom za nie pominięcie Wybrzeża w swoim turnee po Polsce.

— Przyjaźń naszych narodów nie ogranicza się tylko do braterstwa broni w chwilach krwawych zmagań z wrogiem — mówił prof. Dobrowolski — **lecz rozciąga się również na wspólne budowanie pokoju, na wzajemną wymianę kulturalną, na dzieleniu się z nami cennymi zdobyczami nauki i osiągnięciami artystycznymi narodów radzieckich.**

Przedstawiciel młodzieży ZMP owskiej, student WSHM, w serdecznych słowach w imieniu swoich koleżanek i kolegów zaprosił młody zespół, którego członkinie są komsomołkami, do odwiedzenia ich uczelni i podzielenia się wrażeniami z pobytu w Polsce — pogawędzenia na tematy, interesujące młodzież zaprzyjaźnionych narodów.

Po tym serdecznym powitaniu i wręczeniu pięknych wiązanek kwiatów, artyści radzieccy przewiezieni zostali wygodnym „Chaussonem" do Grand - Hotelu, — gdzie po rozlokowaniu bagaży odbyło się śniadanie. Brał w nim również udział konsul radziecki, obecny przy powitaniu na dworcu.

Artyści, mimo widocznego zmęczenia po przebytej podróży, rozmawiali z ożywieniem, interesując się naszym teatrem i życiem kulturalnym Wybrzeża.

Kierowniczka zespołu, pełna wdzięku i uroku Nadieżda Nadieżdina, znalazła chwilę czasu, aby napisać parę ciepłych słów czytelnikom „Dziennika Bałtyckiego".

Po śniadaniu cały zespół baletowy, nie odpoczywając w ale po męczącej podróży, udał się do Wrzeszcza w celu zapoznania się ze sceną i przygotowania wieczornego występu. (er)

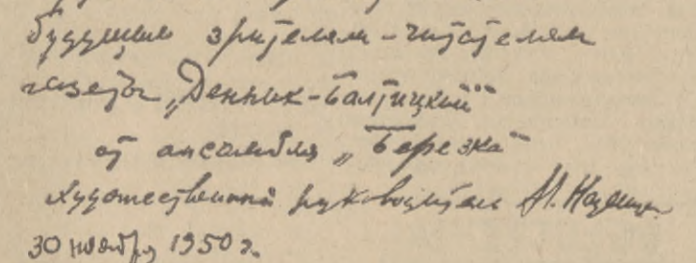

Przyjacielskie pozdrowienia naszym przyszłym widzom — czytelnikom gazety „Dziennik Bałtycki" od zespołu „Bieriozka" — kierownik artystyczny N. Nadieżdina

Nowe kursy kroju i szycia

Jedną z form korzyści, płynących z przynależności do spółdzielni spożywców, są bezpłatne kursy kroju i szycia, organizowane przez instytucje spółdzielcze. Szczególnie ożywioną działalność pod tym względem wykazuje Gdańska Spółdzielnia Spożywców.

Po zakończeniu przed kilku dniami dwumiesięcznego kursu, w którym wzięło udział ok. 200 członkiń, instruktoriat pracy kobiet GSS organizuje obecnie nowe dwa kursy. Jeden uruchomiony zostanie w **Narwiku**, w budynku liceum przemysłu gastronomicznego (dla północnej części miasta), drugi zaś w śródmieściu w liceum przemysłu odzieżowego przy ul. Grodzkiej 20 a.

Oba kursy trwać będą 70 godz. Nauka odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki w godz. wieczornych. Otwarcie kursu w „Narwiku" nastąpi dnia 4 bm., a przy ul. Grodzkiej dnia 6 bm. o godz. 17. Zapisy przyjmuje biuro społeczno - samorządowe GSS przy ul. Łąkowej 52. (n)

Od rzeczy

A studentki marzną...

Swego czasu pisaliśmy o warunkach mieszkaniowych studentek z Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych, mieszkających w Domu Akademickim przy ul. Prezydenta Bieruta w Sopocie.

W odpowiedzi na tę notatkę otrzymaliśmy wyjaśnienie, że Towarzystwo Burs i Stypendiów nie zarządza tą bursą. W Domu Akademickim było kilka komisji sanitarnych i... na tym się skończyło.

A warunki jakie były, takie pozostały!

Pokoje są nieopalane, szyby powybijane. Trudno jest uczyć się, gdy ręce drętwieją z zimna. A węgiel został zamówiony przez szkołę ponoć jeszcze ze dwa miesiące temu!

Centrala Zbytu jakoś się nie spieszy.

A studentki — marzną.

(mp)

35 dni przed terminem

Dnia 27 bm., t. j. na 35 dni przed terminem kolejarze okręgu gdańskiego wykonali plan przewozu masy towarowej przewidzianej na rok 1950.

Ten wielki sukces zawdzięczać należy przede wszystkim wspaniałemu rozwojowi racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy oraz zrozumieniu zadań Planu 6-letniego przez ogół kolejarzy naszego okręgu. (m)

MIGAWKI Wybrzeża

W drogerii MHD

— Proszę o wodę kwiatową. Jakie są zapachy?

— „Czarna perła", „Kwiat paproci", „Wspomnienie"...

Klientka wybiera „Wspomnienie".

Na drugi dzień w tym samym sklepie:

— Kupiłam tu wczoraj wodę kwiatową „Wspomnienie", ale ona w ogóle nie pachnie!

Ekspedientka z czarującym uśmiechem:

— Ta woda, proszę pani, pachnie właśnie jak... wspomnienie.

(zd)

Podróże kształcą...

Że podróże kształcą, przekonałem się o tym w czasie codziennych wędrówek z Gdyni do Gdańska.

Oto czego dowiedziałem się np. wczoraj.

— Czy wiesz, co to jest ZOM?— zapytał jeden z podróżnych swoją sąsiadkę.

— Zakład Oczyszczania Miasta — odpowiedziała bez zająknienia miła osóbka.

— Nic podobnego! ZOM — to „Zakład Oszczędzania Miotły".

Teraz jestem w rozterce i naprawdę nie wiem, co to jest ZOM. (kr)

Ciekawy odczyt w Sopocie

Oddział wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej w Gdańsku zaprasza na odczyt z dyskusją na temat: „Pomoc Związku Radzieckiego w realizacji Planu sześcioletniego", który wygłosi profesor Politechniki Gdańskiej, inż. Tadeusz Pompowski, w dniu 2 bm. (w sobotę) o godz. 19.30 w lokalu klubu TPP-R w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 23. (n)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK: godz. 19.30 — Moskiewski zespół taneczny Bieriozka.

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: Koncert Państw. Filharmonii Bałtyckiej — godz. 20.

TEATR KAMERALNY — SOPOT: Premiera „Kto zawinił".

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Program składany dozw. dla młodzieży — godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

GDYNIA — Atlantic — „Ostatni etap" — godz. 15.45, 18, 20.15.

GDYNIA — Goplana — Program składany dla młodz. dozw. — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

GDYNIA — Fala — „Bogata narzeczona" od l. 10 — godz. 18 i 20.

CHYLONIA — Promień — „Pustelnia Parmeńska" seria II — dozw. od lat 18 — godz. 18 i 20 w niedzielę od 16.

SOPOT — Bałtyk — nieczynne

SOPOT — Polonia — „Spisek bankrutów", film kolorowy, dozw. dla młodzieży — godz. 16, 18, 20.

OLIWA — Polonia — „Torpedowiec nieugięty" od lat 12 — godz. 16, 18 i 20.

WRZESZCZ — ZMP-owiec (Capitol) „Opowieść leśna" — godz. 16.30, 18.30 i 20.30, film kolorowy, dla młodz. dozw.

WRZESZCZ — Bajka — „Opowieść leśna" — dla młodz. dozw. godz. 15.30, 17.30, 19.30.

WRZESZCZ — „Przyjaźń" — Okręg TPPR. Sobótki 15 poniedziałki, środy i piątki godz. 18 i 20 i w niedzielę o godz. 15, 17, 19 — „Wiosna" komedia muzyczna.

NOWY PORT — kino „Marynarz" — film „Burza nad Azją" — godz. 18, 20.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDYNIA — tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.

GDAŃSK — tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.

SOPOT — telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 178.

DYŻURY APTEK

od dn. 2. 12. do 8. 12.

GDAŃSK — Apteka Kaszubska, ul. Rokossowskiego 35.

WRZESZCZ — Apteka Społeczna Nr 16, ul. Grunwaldzka 52.

SOPOT — Apteka Społeczna Nr 12, ul. Stalina 791.

GDYNIA — Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska 122.

WYSTAWY

„Karykatura polityczna w walce o pokój. Wystawa trwać będzie do 18 grudnia w godzinach od 10 do 19 w lokalu Miejskiego Oddziału T. P. P. R. we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 22 (n)

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 25 (przy WRN). Wystawy czasowe: „Malarstwo rosyjskie i radzieckie" oraz „Zniszczenia i odbudowa Gdańska" otwarte w godz. 9 do 19, prócz poniedziałków.

Wojewódzka Wystawa Amatorów - Plastyków w świetlicy dworcowej w Gdańsku otwarta codziennie od 8 do 23.

ZEBRANIA

1 grudnia o godz. 17 w świetlicy centralnej Ligi Kobiet przy ul. Abrahama 11 w Gdyni odbędzie się **wieczór artystyczny, poświęcony Konopnickiej.** Udział w wykonaniu części artystycznej biorą członkinie zespołu Ligi Kobiet w Gdyni.

WYCIECZKI

W niedzielę, 3 grudnia, Gdański Oddział PTK urządza wycieczkę krajoznawczą do Muzeum Pomorskiego w Gdańsku celem zwiedzenia wystaw „Zniszczenia i odbudowa Gdańska" oraz „Malarstwo rosyjskie XVIII i XIX w.".

Punkt zborny: Gdańsk, Brama Wyżynna, godz. 10. Prowadzi A. Mientkiewicz. Objaśnienia na miejscu. Goście i sympatycy PTK mile widziani.

ZGUBY

Znaleziono legitymację Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" na nazwisko Wincenty Bohlanowicz. Zguba do odebrania w sekretariacie redakcji, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników w charakterze **strażników** przyjmie natychmiast Komenda Straży Obiektów Portowych. Warunki przyjęcia: odbyta służba wojskowa; płaca wg. umowy dla Straży Obiektów Portowych. Podania z życiorysami składać w Komendzie Straży Obiektów Portowych Wrzeszcz, ul. Morska 22. Kwatery dla samotnych zapewnione. 4557-k

Inżynier budowniczy na kierownicze stanowisko potrzebny od zaraz. Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione (Warszawa). Podania z referencjami i życiorysem kierować: Warszawa Z. D. A. Dyrekcja ul. Madalińskiego 39. 4561-k

Rutynowanych magazynierów, robotników niewykwalifikowanych do prac w magazynie, transporcie i na placu, **rachmistrzów** na wyjazd w teren zaangażuje natychmiast Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe Sopot, Stalina 694/96. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia Wydział Kadr. 4556-k

Starszy księgowy potrzebny — Centralny Zarząd Gorzelń Rolniczych Wrzeszcz, Tel. 416-87. 4563-k

Dwie wykwalifikowane teletypistki do obsługi dalekopisu, **jednego robotnika niewykwalifikowanego i dwóch gońców** zamieszkałych w Gdańsku zatrudni od zaraz Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" w Gdańsku. Zgłoszenia do Biura Personalnego „Czytelnika" — Gdańsk, Targ Drzewny 3 - 7, II piętro, pokój Nr. 30 w godz. od 9 do 16. 4567-k

6-miesięczny kurs wychowawców dla świetlic Domu Dziecka

Prezydium M. R. N. w Gdańsku powiadamia, że celem powiększenia zastępów wychowawców dla świetlic Domu Dziecka został zorganizowany 6-miesięczny kurs.

Kurs ten rozpocznie się dnia 1. 12. 1950 r. w Sopocie w Domu Dziecka T. P. D. przy ul. Emilii Plater 7/9 - 11.

Kandydat powinien posiadać małą maturę lub równorzędne wykształcenie. W wyjątkowych wypadkach (praca uprzednia, specjalne uzdolnienia itp.) 7 kl. szkoły podstawowej.

Kandydat powinien nadto przedstawić:

a) świadectwo zdrowia,
b) opinię partii politycznej lub organizacji młodzieżowej,
c) zobowiązanie do 2-letniej pracy w ośrodkach opieki nad dzieckiem.

Wiek kandydata 17—35 lat.

Przedsiębiorstwa nie mają obowiązku urlopowania kandydatów, jednak mogą to uczynić, jeśli zamierzają zatrudnić kandydata we własnej akcji socjalnej (własna kolonia, świetlica). Kandydat po ukończeniu kursu zostanie zatrudniony w świetlicy lub Domu Dziecka w charakterze wychowawcy.

Podanie należy składać do Wydziału Oświaty Prezydium M. R. N. w Gdańsku pokój 107. 4562-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

ZŁOTO w zastrzykach przeciw reumatyzmowi — sprzeda „Dolina Księżyca" — Pyskowice Śląskie. G-3571

KUPNO

KUPIĘ czeski wózek sportowy dziecięcy. Gdynia tel. 3414. G-3579

LOKALE

MŁODY inżynier poszukuje pokoju. Gdańsk 6 — Wrzeszcz Poste-restante — „Niekrępujące". G-3584

WOLNE POSADY

GOSPOSIA z referencjami potrzebna zaraz. Gdynia, 22 Lipca 24 m. 12. G-3585

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Wrzeszcz, Fiszera 5 m. 1. G-3582

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Gdańsk, Jedności Robotniczej Nr. 14 - 7. P-3573

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Libermana 20 - 2. Warunki dobre — godz. 18—20. P-3555

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony bilet służbowy 2016/601 MZKGG na nazwisko Dułak Irena. G-3577

ZAGINĘŁY dokumenty: kwity, zaświadczenie zakupu mebli oraz pozwolenie przewiezienia mebli wydane — OUL — Morag na nazwisko Pawiłowski Aleksander. G-3580

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Skupień Irena Gdynia. G-3578

ZGUBIONO zaświadczenie stałe wydane przez Starostwo Kartuzy na nazwisko Myszka Anna — Gdańsk Nowy Port, Wiślna 10. G-3581

ZGUBIONO dowód osobisty i odcinek zameldowania na nazwisko Lisińska Gertruda. G-3575

ZGUBIONO książeczkę legitymacyjną Politechniki Gdańskiej na nazwisko Andruszkiewicz Alfred. P-3572

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się pies jamnik długowłosy. Gdańsk, Drewnica 12 b m. 4. 4564-k

ZAGUBIONO trasa Nowy Port—Brzeźno teczkę skórzaną dokumenty firmowe, osobiste. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot — wynagrodzenie. Wrzeszcz, Barlickiego 14 - 7.

NEKROLOGI

ś. † p.

Inż. Marian Jaczewski

zmarł dn. 29. 11. br. w Gdyni

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek dnia 1. 12. br. o godz. 15-tej z kostnicy cmentarza na Witominie.

Dyrekcja Biura Maklerskiego Ubezpieczeń Morskich P. Z. U. W. w Gdyni

4565-k

ś. † p.

Inż. Marian Jaczewski

zmarł dn. 29. 11. br. w Gdyni

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek dnia 1. 12. br. o godz. 15-ej z kostnicy cmentarza na Witominie.

W zmarłym utraciliśmy dobrego Kolegę.

Pracownicy Biura Maklerskiego Ubezpieczeń Morskich P. Z. U. W. w Gdyni

AGAPIT KRUZOE 43
CZYLI ROBINSON KRUPKA

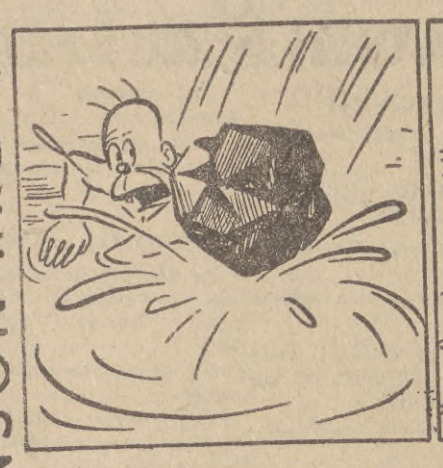

Olbrzymi głaz spadł do wody tuż obok Agapita.

Krupka niewiele sobie z tego robiąc, popłynął szybko do brzegu.

Ale Tamona przeraziła się okropnie. Z wrażenia rozpłakała się i Krupka długo musiał ją uspokajać.

— To na pewno ten wstrętny Szaman — oświadczyła ze łzami w oczach. — On coś knuje.

— A ja mieszkanie zostawiłem otwarte. Kiedy on aż tak zły jest na mnie, to gotów poniszczyć moje

rzeczy. A co jabym bez nich robił — zaniepokoił się Agapit. — Czego on ode mnie chce?

Boi się ciebie, bo jesteś od niego mądrzejszy i silniejszy.

— Biegnijmy więc do domu.

Podejrzenie Agapita było słuszne. Bo oto Szaman, skoro zamach na Agapita się nie udał, postanowił w inny sposób zemścić się na naszym bohaterze.

(Dalszy ciąg jutro)

Program radiowy

PIĄTEK — 1 GRUDNIA 1950 r.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Wszechn. Rad. 7.40 — Muzyka radziecka. 8.00 — Wiadomości. 11.50 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — Koncert solistów. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Muzyka. 15.20 — Aud. oświatowa. 15.30 — Aud. dla świetl. dziec. 15.50— Muzyka kameralna. 17.00 — Dziennik. 19.00 — Wszechn. Rad. 19.20 — Pieśni masowe. 19.40 — Lekcja jęz. ros. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Zagadnienia kultury. 21.30 — Muzyka. 22.00 — Aud. liter. 22.15 — Koncert. 23.00 — Wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna.

PROGRAM LOKALNY

5.05 — Chwila muzyki. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.50 — Program lokalny. 6.52 — Skrót wiadomości. 6.57 — Komunikaty — muzyka. 16.20 — Muzyka kameralna. 16.45 — Reportaż „W pracowniach uczonych". 16.55 — Notatnik Gdański. 17.15 — Muzyka rozrywkowa. 17.25 — Przegląd wydarzeń. 17.40 — Muzyka. 18.00 — Korespondenci terenowi donoszą. 18.10 — Aud. słown. - muz. dla wsi. 18.25 — Koncert solistów — śpiewa Irena Jęsiakówna. 18.50, 19.55 i 0.01 — Informacje i komunikaty PIHM dla rybaków.

Śmiało i szczerze

W wyniku naszych interwencji:

Akademia Medyczna w Gdańsku w związku z notatką p. t. „Kwiatek z niwy biurokracji" wyjaśnia, że ob. Mieczysław Kruciński przyjęty został do szpitala w nagłym wypadku. Nie mogąc wykazać się przekazem na leczenie z ZLP, pisemnie zobowiązał się przez żonę do dostarczenia przekazu w terminie 3-dniowym czego nie dopełnił po wyjściu ze szpitala. Wobec powyższego Referat Windykacji Państw. Szpit. Klin. po uprzednim wystosowaniu upomnienia przesłał wniosek egzekucyjny do II Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Dopiero w 3 dni po ukazaniu się notatki w „Śmiało i szczerze" przekaz ZLP został doręczony Referatowi przez nieznaną osobę. Zaniedbanie terminu naraziło ob. Krucińskiego na kroki egzekucyjne, które zostały wszczęte dopiero po 3-miesięcznym wyczekiwaniu na przekaz.

Chodzi również o grosze

22 bm. kupowałam mleko w sklepie spożywczym MHD Nr 17 przy ul. Świętojańskiej w Gdyni. Za litr mleka sprzedawczyni zażądała ode mnie 1 zł 56 gr. Kiedy zwróciłam uwagę, że oficjalna cena mleka wynosi 1 zł 55 gr za 1 litr, kierowniczka odmówiła mi wydania mleka. Zażądałam więc książki zażaleń, co pominięto milczeniem.

Wobec tego udałam się do sklepu PSS Nr 25 i zapytałam kierowniczkę tego sklepu, ile kosztuje mleko. Otrzymałam uprzejmą odpowiedź, że cena litra mleka wynosi 1 zł 55 gr i nikt nie ma prawa brać więcej.

L. Wiśniewska—Gdynia

Prosimy dyrekcję MHD o wyjaśnienie, dlaczego w sklepie Nr 17 i Nr 2 mleko kosztuje drożej o 1 grosz i jaka jest tego przyczyna? Red.

Łosoś

Dnia 28 bm. przywiozłem z połowu do portu Hel dwa łososie. Jak zwykle przy oddawaniu ryby do Centrali Rybnej odbywa się klasyfikacja przez rzeczoznawcę Giełdy Rybnej. Jeden z łososi wagi 8 kg. otrzymał 2 klasę klasyfikacyjną, dlatego że rzekomo miał już „przesuszoną skórkę". Ponieważ ryb nie zdawałem osobiście, po otrzymaniu kwitu interweniowałem u klasyfikatora, ob. W. Dudy w obecności urzędników M. U. R. i rybaków. Klasyfikator obejrzał powtórnie rybę, zmieszał się i powiedział: „Nie wiem co się stało, ale gdy przyjmowałem tego łososia, to „skórka była przysuszona". W myśl przepisów powinienem pisemnie odwołać się do komisji, w ciągu 2 godzin od chwili odbioru ryby, gdyż wszelkie późniejsze reklamacje nie są uwzględniane.

Wobec tego zrezygnowałem z odwołania. Zapytuję jednak, czy jest możliwe, aby w końcu listopada wieczorem łosoś zdążył wyschnąć w ciągu 1,5 godziny, i dlaczego jeden wysechł, a drugi nie, chociaż oba złożone były w tej samej skrzynce i nakryte mokrym brezentem, zlewanym przez fale. Dziwi mnie również, dlaczego przy ponownych oględzinach klasyfikator ob. Duda nie stwierdził przesuszonej skórki łososia. Może Giełda Rybna od powie mi, jak na to poradzić?

Szyper i załoga kutra Ust. 27

W INNYCH LISTACH:

Józef Lis, student Politechniki z Wrzeszcza opisuje przykre zajście przy kupnie węgla w sklepie GSS Nr 178, ul. Grunwaldzka 39. Kierownik sklepu odmówił mu sprzedaży 50 kg węgla, motywując to tym, że rzekomo mieszka bliżej drugiego punktu sprzedaży. Na pytanie, czy istnieje podział Wrzeszcza na rejony detalicznej sprzedaży węgla, nie otrzymał odpowiedzi. Zapytuje Zarząd GSS czy istotnie tak jest i jaki jest rejon sklepu GSS Nr 178?

Mgr Fitkał z Sopotu porusza sprawę schroniska dla zabłąkanych zwierząt. Odprowadzanie zabłąkanych psów i kóz do prywatnych mieszkań inspektorów T. O. Z. nie rozwiązuje sprawy. Proponuje, aby Prezydium MRN w Sopocie zajęło się tą sprawą.

M. B. z Gdyni. — Oburza się na niehumanitarny sposób przechowywania wielkiej ilości drobiu w małych ciasnych klatkach, stosowany przez CSMJ przy ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku.

Władysława Nowicka z Gdyni. — Pisze, że nie można nabyć na Wybrzeżu wody mineralnej Marchlewskiego z Kudowy. Zapytuje, dlaczego nie sprowada się tej wody, wpływającej bardzo dodatnio na cierpienia u ludzi chorych na wątrobę.

Jan Gurdziel z Gdańska zwraca uwagę na brak sklepów z artykułami spożywczymi przy Targu Drzewnym. Na placu tym buduje się szereg gmachów biurowych, na parterach których można by z powodzeniem zakładać sklepy. Targ Drzewny jest położony w centrum, skąd rozchodzi się wiele linii tramwajowych do szeregu dzielnic. Przy okazji przesiadki można by się było zaopatrzyć w niezbędne artykuły codziennego użytku.

OGŁOSZENIA
do DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO
i wszystkich pism w Polsce
przyjmuje i fachowo załatwia
Biuro Ogłoszeń Spółdz. Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"
Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3-7
(nowy dom) pokój Nr 35, tel. 335-80
i ODDZIAŁ BIURA OGŁOSZEŃ
Gdynia, ul. Mściwoja 9
(parter) tel. 22-07
4-68-k

POD ŚWIATŁO

W zacisznym kąciku

Panowie Skromny, Wagarski, i Zalewałło siedzieli, jak zwykle, w zacisznym kąciku „swojej" knajpki, skromnie położonej przy bocznej ulicy. Wszyscy trzej tego dnia byli w nastroju melancholijnym. Aby więc zapomnieć o swych niepowodzeniach w pracy zawodowej, snuli miłą pogawędkę z bogatego repertuaru własnych przeżyć.

— Jeżeli chodzi o wódki gatunkowe — oświadczył Skromny, utkwiwszy rozmarzony wzrok w ścianę — to przyznam, że ani śliwowica, ani jałowcówka nigdy nie umywały się do żubrówki. Co to za wódka! Co za smak i zapach.

Mogę jej wypić od razu pół litra! Kiedy wychodziłem dawniej na miasto załatwiać sprawy służbowe, zawsze wypijałem przynajmniej setkę.

— Co? Żubrówka? — zaoponował Wagarski, puszczając mistrzne kółka dymu. — Niech się schowa żubrówka przed jarzębiakiem! Nigdy nie piłem zdrowszej i smaczniejszej wódki. Szczególnie na drugi dzień po większym ochlaju.

— Koledzy — zabrał z kolei głos Zalewałło i strzepnął z ubrania niedostrzegalny pyłek — nie kłócie się! Obaj nie macie racji. Wódki gatunkowe są niczym wobec likierów, jak np. Cacao Choix lub Cherry Brandy. Prawdziwy znawca pije tylko likiery.

Skromny precyzyjnie splunął do spluwaczki, skrzywił się i mruknął:

— Dziwię się koledze Zalewałło, że przepada za likierami. Osobiście wolałem zawsze czystą, niż likier.

— Właśnie — dodał Wagarski — likier piją tylko snobi.

Zalewałło usłyszawszy to drgnął.

— To ja jestem snobem? Wypraszam sobie. Jeśli ja snobem, to wy jesteście alkoholikami.

— Sam kolega alkoholikiem — mruknął Skromny.

— Nie ja, ale kolega. I to zwykłym pijakiem.

— Proszę się liczyć ze słowami!

— Sam licz się ze słowami, ty bibuło monopolowa!

— Cicho ty, pijusie!

— Moczymorda!

— Odpowiesz mi za to słowo. Ty... ty... bumelancie!

— Sam bumelant!

Kłótnia zaostrzyła się. Skromny, Zalewałło i Wagarski porwali się z miejsc i nie wiadomo, coby dalej nastąpiło, gdyby nagle wszystkich trzech nie sparaliżowało przerażenie... W otwartych drzwiach knajpki ujrzeli 3 groźne postacie... własne żony.

RES.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

TRZECIE ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIARZY WE FRANCJI

Ostatnie spotkanie na terenie Francji rozegrali pięściarze CRZZ w ośrodku górniczym Joudreville koło Metzu. Przeciwnikiem Związkowców była reprezentacja miejscowej Polonii, która licznie zamieszkuje tę miejscowość.

Spotkanie odbyło się jedynie w 6 wagach i zakończyło się zwycięstwem drużyny CRZZ 11:1.

MECZ ZE SZCZECINEM PRZEŁOŻONY

Wyznaczone na dzień 3 grudnia międzyokręgowe spotkania seniorów i juniorów w boksie Gdańsk - Szczecin, mające się odbyć w Szczecinie i w Elblągu, **przełożone zostały na 17 grudnia br.** Zmiana ta została spowodowana zajęciem terminu przez okręg szczeciński, który w dniu 3 grudnia rozgrywa mecze z innym okręgiem.

MISTRZOWIE SZABLI NA PLANSZY

W niedzielę 3 grudnia odbędzie się w sali sportowej przy ul. Czerwonej Armii 103 w Sopocie spotkanie drużynowe o tytuł mistrza okręgu w szabli. **Na planszy spotkają się czołowe kluby szermiercze Wybrzeża AZS i Flota.** Zwycięzca tego spotkania reprezentować będzie okręg gdański w meczach o wejście do Ligi szermierczej. Początek zawodów o godz. 10. Wstęp bezpłatny. (st)

TURNIEJ KÓŁ WŁÓKNIARZA

Na Wybrzeżu rozegrany został turniej tenisa stołowego kół sportowych ZS Włókniarz. W turnieju wzięło udział 17 zawodników, reprezentujących koła z całego województwa.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął **Jan Schütz** z Oliwy przed **Jerzym Królem** z Elbląga. W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła **Ewa Felgenhauer** z koła na Siankach przed swą koleżanką **Julitą Wieloch.**

Drużynowo pierwsze miejsce zajęło koło sportowe ZS Włókniarz w Oliwie przed kołem z Elbląga.

O MISTRZOSTWO W SZCZYPIORNIAKU

W niedzielę 3 grudnia o g. 10 rozegrane zostanie na stadionie miejskim we Wrzeszczu **pierwsze na Wybrzeżu spotkanie o mistrzostwo kl. A szczypiorniaka męskiego pomiędzy gdańską Stalą a Budowlanymi z Kościerzyny.**

Poza wymienionymi zespołami w mistrzostwach biorą udział drużyny Ogniwa (Lębork) i Budowlanych (Gdańsk).

Ze względu na spóźnioną porę (złe warunki atmosferyczne) pozostałe spotkania rundy jesiennej oraz runda wiosenna rozegrane zostaną w marcu i kwietniu 1951 r. (st)

TENIS STOŁOWY W GDYNI

W świetlicy Urzędu Celnego w Gdyni rozegrane zostało spotkanie towarzyskie tenisa stołowego pomiędzy kołami sportowymi „Ogniwa" przy Urzędzie Celnym i przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. **Spotkanie zakończyło się zwycięstwem koła przy P.M.R.N. w stosunku 6:4.**

P. IGNATOW 86

Przekład A. i A. Sternowie

Pamiętnik partyzanta

(Fragmenty)

— Co wyrabiała ta fabryka? — ostro zapytał inżyniera.

— „Salomas" — z szacunkiem odpowiedział Weinberger. — Przede wszystkim techniczny „Salomas" do wyrobów mydlanych, następnie „Salomas" do wyrobu margaryny. Produkcja jednej doby wynosiła 200 ton. Następnie wyrabiano tu oczyszczoną oliwę. Wspaniałą oliwę, dorównującą swym gatunkiem prowansalskiej...

— A obecnie? — przerwał mu Stift.

— Ruiny! Żałosne ruiny!

— Nie jestem ślepy, panie Weinberger! Chcę wiedzieć, co należy uczynić, by uruchomić fabrykę?

— Rozumiem, rozumiem — wybełkotał przerażony Iwan Karłowicz. — Naszkicowałem już projekt. Zawiera minimum tego, co jest niezbędne dla rekonstrukcji.

Weinberger wyciągnął z bocznej kieszeni dokładnie złożony arkusik papieru.

— Pan pozwoli?... Punkt 1: nakryć gmachy fabryczne dachem, 2: zrekonstruować wysadzone agregaty, 3: to samo uczynić z kompresorami, 4: zaopatrzyć fabrykę w parę, 5: dostarczyć prądu elektrycznego, 6:...

— Dość! — rozwścieczył się Stift. — Pan nazywa to minimum?! Więc jak ma wyglądać maksimum, panie Szłykow?

— Co robić — cichym głosem odpowiedział Gabriel Artamonowicz. — Fabryki są całkowicie zniszczone, pan Weinberger ma rację.

Stift milczał. Palce jego nerwowo bębniły po żelaznej poręczy schodów.

— A to co jest? — zapytał, wskazując na ogromną znajdującą się przed nim cysternę.

— Olej, panie Betriebsführer.

— Olej!... Więc czemu pan nic nie mówi, panie inżynierze?

— Pozwolę sobie zameldować panu, panie Stift — niepewnym głosem powiedział Weinberger, — że ten olej nie jest jeszcze gotów... Nie jest jeszcze oczyszczony...

— Więc trzeba oczyścić! Niezwłocznie musi się pan zająć tą sprawą. Niezwłocznie!

— Niestety, nie jestem chemikiem, panie Stift, nie jestem w tej sprawie kompetentny...

— Przede wszystkim jest pan Niemcem, panie Weinberger i do tego jeszcze inżynierem — oświadczył z naciskiem Stift. — Musi pan sobie dobrać pomocnika chemika, ale odpowiedzialnością obciążam pana.

Weinberger całkowicie stracił grunt pod nogami. Rektyfikacja oleju nie jest sprawą zbyt skomplikowaną, ale nie wchodziła ona w zakres jego specjalności. Dokładnie zdawał sobie sprawę, że w razie niepowodzenia zostanie oskarżony o nielojalność, pociągnięty do odpowiedzialności i oddany w ręce gestapo...

— Niech pan pozwoli sobie powiedzieć, panie Stift, że Iwan Karłowicz nie jest chemikiem — wtrącił się do rozmowy Szłykow. — Proces zaś oczyszczania oleju jest procesem bardzo skomplikowanym. Z chemików specjalistów w Krasnodarze nie pozostał nikt, wiem to z pewnością. Dlatego też nie radzę ryzykować, najdrobniejszy błąd może stać się fatalnym w swych skutkach. Zgadza się pan ze mną, panie Weinberger?

— Pan Szłykow ma rację — z trudem wykrztusił z siebie Weinberger. — Byłby to krok bardzo nierozważny! Lękam się takiego ryzyka...

I o dziwo, Stift nie zaczął krzyczeć i tupać nogami, nie zawołał gestapowców. Uważnie spojrzał na Szłykowa i powiedział:

— Zgoda, panowie. W zbiorniku tym znajduje się istotnie zbyt wielki majątek, ażeby pozwolić sobie na ryzyko. Poproszę, by przysłano tu z Rzeszy doświadczonego inżyniera-chemika i wówczas z łatwością rozwiążemy to zadanie. Na razie muszę coś podyktować tłumaczowi.

Weinberger i Szłykow odeszli na bok. Gabriel Artamonowicz ujął swego towarzysza pod rękę.

— Ach, Iwanie Karłowiczu! — z wyrzutem zwrócił się do niego. — Jaki z was zapaleniec! Rozmawialiśmy z wami wczoraj i to bardzo długo rozmawialiśmy, a teraz omal nie popełniliście szaleństwa...

W fabryce margaryny Stift spotkał Porfiriewa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W—1-15517

Składano w Druk. Nr 8 „Czytelnika", druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk